

Cena Kurjera
WE LWOWIE
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do
 domu dopłaca się 20 ct
 miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicą kwartal-
 nie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
 petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Ko-
 respondencje prywa-
 tne — za każdy wiersz
 12 ct Reklamy w ru-
 bryce „adestane“ za
 każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwraca-
 ją się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: **Rewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Rezynsko-katolickie:
 Redakcja: Izabela i Bronisł.
 Redakcja: Anioła st.
 Redakcja: Wawrzyńca bisk.

Grecko-katolickie:
 Redakcja: Ahaftonika.
 Redakcja: N. 13 po Sosz. Hr. 4.
 Redakcja: Jewtychija.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jele-
 lenie, kozły (rogacze), lisy, bażanty, kuropatwy, słonki,
 przepiórki, dzikie gołębie, drogie i parawy, jarzabki, cie-
 trzewie i gluszcze, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 27 m.
 Zachód „ o 6 g. 31 m.
 Barometer 761. Pogoda.

Czas odnowić przedpłatę!

Upraszamy Szanownych czytelników w ich wła-
 dnym interesie o **wczesne odnowienie przedpłaty** na
 miesiąc wrzesień, gdyż wszelkie opóźnienia narażają ty-
 lko na zwłoki w wysyłce numerów i ustawiczne rekla-
 macje z powodu przerw w takim razie koniecznych.
 Adresy podawać prosimy **najdokładniejsze i wy-
 raźnie pisane**, a najlepiej na przekazach pocztowych
 nalepiąc **stare drukowane adresa** pod jakimi *Kurjer*
Lwowski dotychczas był odbierany.

W razie zmiany adresu prosimy kartą korespon-
 dencyjną powiadamiać nas o wszelkiej zmianie, jako też
 o wstrzymaniu dalszej wysyłki *Kurjera Lwowskiego*
 w miesiącu wrzesniu.

Nowi prenumerotorowie otrzymają
bezpłatnie początek znakomitej powieści
Michała Bałuckiego p. t. „Przebudzeni“,
którą umieszczamy w dodatku literackim
naszego pisma.

„Do oposice?“

Sygnalizowana telegraficznie broszura czeska
 pod powyższym tytułem wyszła już. Autorem jej
 jak już wczoraj donieśliśmy, ma być poseł czeski
 hr. Wacław Kaunitz, lub w ogóle któryś z cze-
 tech młodoczeskich posłów (Gregr, Kaunitz, Va-
 saty i Engel), wykluczonych z klubu czeskiego w
 Wiedniu.

Nie mamy jeszcze w ręku samej broszury,
 ale o ile z obszernych streszczeń podanych w
 dziennikach wiedeńskich, możemy sobie o niej
 wyrobić pojęcie, śmiało twierdzimy, że znaczenie
 jej wcale nie jest tak doniosłe, jak by się można
 było spodziewać. Przedewszystkiem brak jej pozy-
 tywnej myśli przewodniej, tj. tej nici, która by
 mogła wyprowadzić naród czeski i jego poważnie-
 stronnictwa na jasną drogę solidarnego roz-
 woju.

Główną jej treścią jest krytyka, a raczej re-
 kryminacje, które zamiast uspokojenia umysłów,
 mogą jedynie większe wywołać rozdwojenie. Co
 prawda, autor wywiesza przy końcu (w ostatnich
 słowach) sztandar nowej narodowej, demokraty-
 cznej i słowiańskiej partji, ale jakim by byłszcze-
 gółowy program tej partji, jej dążności i stosunki
 do innych partji czeskich i innych narodowości
 słowiańskich, o tem ani mowy nie ma w broszu-
 rze, a więc i hasło utworzenia takiej partji zda-
 niem naszym rzucono tylko na wiatr.

O co chodzi autorowi broszury? — oto jest
 główne pytanie, a zarazem niestety takie pytanie,
 na które z jego broszury bardzo trudno wydobyć
 jasną odpowiedź. „Czy przejdą Czesi do opozycji
 przeciw obecnemu rządowi?“ — oto główna nuta
 jego rozumowań. Ale po co mają iść do opozy-
 cji? Autor nie podaje konkretnych, praktycznych
 celów czeskiej akcji politycznej, ale wychodzi z
 założenia czysto fantastycznego, że Czesi, jak już
 w r. 1848 wyrzekł Hawliczek, wywierają potężny
 wpływ na cały rozwój środkowej Europy i że
 wpływ ten na przyszłość będzie jeszcze daleko
 większym i że Czesi dojdą do większej sławy i
 powagi, niż za czasów króla Ottokara II. Tym-
 czasem — zaznacza dalej autor broszury — w o-
 statnich czasach Czesi zamiast postępu czynią o-

gromne kroki wstecz, czego dowodzi już pobieżne
 porównanie.* I wskutek tego trzeba — zdaniem
 autora — iść w opozycję do teraźniejszego rządu.
 W jakim celu? Co może obecny rząd zrobić, aby
 Czesi dosięgli większej sławy i powagi, niż za
 czasów Ottokara II, lub nawet, niż mają obecnie
 Węgrzy? I na to nie odpowiada autor broszury,
 nie stawia żadnych specjalnych wymagań do rzą-
 du a tem mniej zdaje się nie widzieć takiej ele-
 mentarnej rzeczy, jak ta, że przedewszystkiem
 własną pracą i rozwojem społeczeństwo czeskie
 może i musi zdobywać (i zdobywa) sobie coraz
 większą sławę i powagę.

Bez kwestji, uległość rządowi, praktykowana
 ze szkodą interesów krajowych, z krzywdą dla
 narodowego rozwoju jest wielkim, największym
 grzechem, jaki może popełnić parlamentarna re-
 prezentacja narodu. Ale skonstatowanie takiej
 zbrodni powinno odbywać się nadzwyczaj oglę-
 dnie i ostrożnie, na podstawie starannie zebra-
 nych i krytycznie zważonych faktów; w przeci-
 wnym razie zarzut bezwzględnej ulegania rzą-
 dowi i zaniedbywania interesów narodowych bę-
 dzie tylko frazesem i nie przekona nikogo nawet
 w takim razie, jeżeli autor postara się wzmocnić
 go brzydkim podejrzeniem, że reprezentacja dba
 tylko o osobiste względy i synekury. O ile nam
 wiadomo — a broszura nie podaje faktów prze-
 ciwnych — czeskiej reprezentacji nie można zro-
 bić takiego zarzutu zaniedbywania krajowych i
 narodowych interesów w radzie państwa. Usilne
 parcie do opozycji ze strony autora (czy auto-
 rów) broszury bez podania dróg i celów takiej o-
 pozycji wywiera skutek wręcz przeciwny zamie-
 rzonemu: wiedeńskie opozycyjne dzienniki od ra-
 zu wyciągnęły z broszury taki wniosek: Czeski
 klub wyszukuje fawory rządu dla swych osobi-
 stych celów i widoków, a autorowie broszury
 chcieliby wyzyskiwać je dla siebie.

Bezwątpienia istnieją w łonie czeskiego narodu
 piękne potrzeby, słuszne dążności, niezaspoko-
 jone pragnienia, których zaspokojenie i osią-
 gnięcie powinno być wspólnem dziełem wszystkich
 czynników społecznych: i literatury, i reprezen-
 tacji politycznej, i organizacji narodowych i rzą-
 du mianującego się federalno-autonomicznym. Ale
 najnowszy głos czeskiej publicystyki bodaj czy
 przyczyni się w czemkolwiek do osiągnięcia tego
 celu, głównie dla tego, że jest to oczywiście głos
 więcej partyjny, a raczej ciasno frakcyjny, niż o-
 gólnie narodowy i szczerze demokratyczny i po-
 stępowy.

Listy z kraju.

Stanisławów 1 września. (Dodatek gminny. —
Teatr ruski. — Werdykt przysięgłych). Jak prze-
 widywano przyniosła nam rada miejska w poda-
 runku dodatek do podatków stałych. Tymczasem
 uchwalono tylko 10 proc. dodatku, aby, jak się
 wyrażono, obywateli zwolna przyzwyczaić do ta-
 kich dodatków. Przy obecnym jednak nader smu-
 tnym i z każdym dniem pogorszającym się stanie
 naszych finansów można śmiało i bez przesady
 twierdzić, że dodatek ten z każdym rokiem co
 najmniej będzie się podwajał.

Sytuację naszą finansową cechuje doskonale
 groźba towarzystwa Boden-Credit-Anstalt. Towa-
 rzystwo to zagroziło miastu na wypadek niepo-
 krycia tegorocznego niedoboru, że „postara się u
 władzy politycznej“ o dodatek dla nas do wyso-

kości sumy 24.000 gld. co równałoby się dodatko-
 wi 35 proc. Byłaby to zaprawdę wcale przykra
 niespodzianka dla potulnych naszych mieszkań-
 ców, (gdyby groźbę tę można było wyko-
 nać. Red.)

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna teatr ruski
 pod dyrekcją pp. Hryniewieckiego i Biberowicza
 szereg przedstawień. Trupa ta, może najlepsza ze
 wszystkich prowincjonalnych, grała już u nas
 przedtem kilkakrotnie, ale niestety zawsze z ma-
 łem powodzeniem. Niesłychana obojętność tutej-
 szych Rusinów dla własnej narodowej sceny była
 wtedy przedmiotem powszechnej krytyki. Może
 tym razem bracia nasi przecież się opamiętają i
 wesprą ludzi, pracujących nad podniesieniem du-
 cha narodowego, sztuki i języka.

W tutejszych kołach prawniczych opowiadają
 fakt następujący:

Przed sądem przysięgłych stawała 20-letnia
 Ryfka K., oskarżona o morderstwo względnie dzie-
 ciobójstwo. Gdy jednak obaj na rozprawie obecni
 rzeczoznawcy drowie medycyny zgodnie orzekli,
 że podsądna była niepoczytalną, przeto zdawało
 się, że przysięgli ją uwolnią.

Wielkie jednak było zdziwienie publiczności,
 tłumnie salę zalegającej, gdy przewodniczący przy-
 sięgłych, hr. A. P., na pytanie czwarte, czyli pod-
 sądna w czasie popełnienia zbrodni była *niepo-
 czytalną*, odczytał odpowiedź jednogłośnie zaprze-
 czającą. Trybunał zdziwiony zniósł to orzeczenie i
 relegował sprawę do ponownego traktowania. O-
 kazało się, że przewodniczący zamiast podać pod
 głosowanie pytanie, czyli podsądna była *niepoczy-
 talną*, kazał głosować na pytanie wręcz przeci-
 wne.

Pistyń 31. sierpnia. (Oszust). W miasteczku na-
 szem zjawił się „Teatr nowocześnie“ a raczej „oszust no-
 wocześnie“ w osobie jakiegoś P. L. Bindera. Indywi-
 dum to mianowało się „artystą z cyrku Sidolego“ i
 dnia 28go b. m. dało przedstawienie, zapowiedziane
 afiszami pisanymi, lecz nie dotrzymało programu, i od
 spektatorów pod tytułem sztuczek jonglerskich wylu-
 dzało gotówkę.

Na wczoraj zapowiedział on nowe przedstawienie, po-
 dając, że będzie po suficie chodził 10 minut do góry
 nogami — i że da jedno przedstawienie na dochód
 biednej młodzieży szkolnej. Lecz zaraz następnego dnia
 po przedstawieniu pierwszym, wyludziwszy od łatwo-
 wiernej publiczności przeszło 20 złr. czmychnął, by w
 podobnej miasteczce jak Pistyń okpiwać bezkarnie pu-
 bliczność. Oszust ten liczy około 45 lat, jest słusznego
 wzrostu, mocno łysy, broda ogolona, nosi faworyty i
 małe wasy koloru rudawego.

Listy z Francji.

(Dok.) W ślad za drugimi wieściami przyszła i
 wiadomość o zbliżeniu się Rosji do Niemiec w
 sprawie bułgarskiej, ponieważ zaś Francja od sa-
 mego początku zaburzeń bałkańskich wspiera Ro-
 sję i pochwała wszystko, co ona względem Bułga-
 rów przedsięwzię — wyszło więc na to, że z nie-
 nawiści dla Niemiec, Francja znalazła się obecnie
 w jednym z niemi obozie! Rosja, Niemcy i Fran-
 cja, oto mocarstwa, które występują obecnie zu-
 pełnie zgodnie wobec Koburskiego księcia i Buł-
 garów. To zachowanie się względem Bułgarów jest
 także hańbą Republiki. I nietylko rząd francuski,
 z powodów dyplomatyczno-politycznych wspiera
 już dawno Rosję na Bałkanach, lecz cała pa-
 rtyzja



francuska, bez różnicy odcieni, miała dotąd dla Bułgarów tylko słowa lekceważenia i jedyną radę: poddania się Rosji, bez szemrania.

Jak długo trwać będzie jeszcze ślepe moskalofilstwo francuskie — przewidzieć trudno. Nie zanosi się wcale na radykalną zmianę w tym kierunku. Zauważyć dziś tylko można, że ostatnie wieści wylały niemało zimnej wody na te zapędy francuskie. W jednym z ostatnich numerów *Journal des Debats* znajdujemy już ślad tego zwrotu. W obszernej korespondencji, zamieszczonej na miejscu naczelnem pt. *Lettres des provinces russes* autor, usprawiedliwiający chwilowe uniesienie, stara się wytłumaczyć swym ziomkom kim był rzeczywiście Katkow i jakie wspomnienie w rosyjskim społeczeństwie pozostawił... Robi to bardzo lekko, korespondencja ta jednak różni się już o całe niebo od obszernego studjum o Katkowie, p. Anatola Leroy-Beaulieu, które tenże sam dziennik, na temże samem miejscu drukował po śmierci Katkowa. Pan A. Leroy-Beaulieu jest autorem kilkutomowego dzieła pt. *La Russie sans les Tsars* i powinienby był zdaje się być dokładnie poinformowanym o tem, kto był Katkow. Studjum jednak było jednym tylko hymnem pochwalnym!

Świeżo także poważny i umiarkowany *Temps* wspominał z niesmakiem o ledwo przebrzmiałych manifestacjach francuskich nad grobem Katkowa, wzywając swych ziomków do szanowania godności narodowej...

Nie dość na tem, włoski dziennik *Secolo* zamieścił list Katkowa, niezbyt dawno pisany, w którym publicysta moskiewski oświadczył się jawnie nieprzejednanym wrogiem Francji, ze względu na kierunki, jakie ona reprezentuje, chociaż przyznawał jakoby potrzebę wspólnego działania przeciwko Niemcom! List ten przedrukowała *Republique Française*. Nie przeszedł i on bez wrażenia, lubo niejaki Cyon (piszący się de Cyon), izraelita rosyjski z pochodzenia, obecnie dyrektor *Neuville Revue*, republikańskiej Egerji, pani Adam, dawniej zaś współpracownik *Russkiego Wiestnika*, wydawanego przez Katkowa, stara się bronić wobec Francuzów pamięć swego mistrza, którym się szczyci! Rola, jaką taki Cyon odgrywa dziś w prasie paryskiej jest jedną więcej monstrualnością w obecnych stosunkach francuskich.

Literaturze francuskiej nie zbywa obecnie na informacjach dokładnych o stanie rzeczy w caracie. Ostatnimi laty wydano w języku francuskim kilka prac poważnych i wyczerpujących o Rosji, nie noszących ani urzędowego stempla, ani pieczęci pochlebstwa. Z tych źródeł publicyści i politycy francuscy mogliby się przekonać, że porzą-

dek rzeczy w Rosji, którego stróżem i patronem był Katkow, nie jest idealnym i... wiecznym.

Prędzej lub później społeczeństwo rosyjskie przebudzi się. Panowie radykalni republikanie liczyć się powinni nieco z tem społeczeństwem. Cóż ono może dziś myśleć o Francji, o tej Francji republikańskiej, o jej najbardziej naprzód wysuwających się stronnictwach? Może ono mieć dla tej Francji tylko pogardę. Czy zaś jest to droga do trwałego aliansu, obliczonego nietylko na dziś, lecz i na jutro — wątpimy. Marzenia pierwszej połowy naszego wieku o braterstwie ludów, mogą być jeszcze marzeniami; idea solidarności ludowyci interesów w sto-unkach międzynarodowych, może dziś mieć także mało realnego gruntu. Mimo to istnieje pewna solidarność zasad i działań partyjnych, niezależnie od granic państwowych. Stronnictwa konserwatywne czują pewną swą łączność i wspierają się nawzajem — toż samo bywa i we wzajemnych stosunkach partyj postępowych.... Wzajemność ta i solidarność może iść dalej, lub zostać tylko martwą literą — zawsze jednak istnieje.

Francja republikańska i „radykalna“ płaszcząc się przed caratem i jego siepacznymi ciężko przeciwko tej solidarności wykroczyła. Za miskę soczewicy, za wąż nadzieję bardziej jeszcze wrażliwego aliansu, nie sprzedaje się własnych przekonań, własnej godności, własnej przyszłości! Zachowanie się Francji tylko wstręt wzbudziło w całej Europie, — wszędzie tam, gdzie jeszcze ceniono i lubiano Francję jako ognisko podnioslejszych idei i przednią czołę społeczno-politycznego rozwoju. Przyjaciele ci doznać musieli smutnego rozczarowania.

Wyprawa Stanleja.

Ostatni numer *Mouvement géographique* zawiera interesujące szczegóły o wyprawie Stanleja.

Ekspedycja opuściła Stanley Pool 1 maja. Składała się ona wtedy z 612 ludzi i z małej floty. Po kilku wypadkach wyprawa przebyła do Bolo-bolo. W drodze dopędzoną została przez majora Bartelet, który na czele 153 ludzi, szedł lewym drżegiem Konga od dopływu Wambako do Kwamouth.

30. maja stanął Stanley w Bengali z 640 ludźmi. Nazajutrz rozdzielił się z Tippto-Tipem, który objął komendę w okręgu Wodospadów, Stanley zaś z trzema statkami ruszył dalej przez Kongo i Aruwimi. Tippto-Tip z 96 ludźmi pojechał w górę Konga aż do Wodospadów wraz z majorem Barteletem z eskortą 40 żołnierzy. Okręt, wiozący

ich miał przybyć do stacji wodospadów 15. czerwca, gdzie major Bartelet miał się zatrzymać jak najkrócej i wracać najrychlej do Katerulo Aruwimi, do gros ekspedycji, gdzie go oczekiwano 20. czerwca.

W ten sposób Tippto-Tip nie towarzyszył Stanleyowi ku Wadala.

Okolo 16. czerwca zarzucił Stanley kotwicę koło Jambony; krajowcy przestraszeni świstawką parowców uciekli, a ekspedycja mogła przystąpić do założenia fortyfikowanego obozu.

Po otrzymaniu pierwszych wiadomości Stanley zostawił 130 ludzi załogą w Jambony i ruszył szybko ku jeziorze Alberta z 414 żołnierzami i 54 posiłkami.

W Jambony znajdował się Stanley o 700 km. od jeziora. Według rachunku *Mouvement* licząc 15 km. na dzień, Stanley potrzebował 53 dni na podróż, przybyłby więc do jeziora w pierwszym tygodniu sierpnia, a 15. mógł być w Wadala z Eminem baszą.

Co się jednak stało dotąd, niewiadomo.

KRONIKA.

Komisja sanitarna odbyła dziś rewizję rafinerji nafty na Cetnarówce i zarządziła jej chwilowe zamknięcie aż do zarządzenia potrzebnych zmian.

Baron i służąca. Z powodu opisanego wczoraj wypadku oszustwa i gwałtu publicznego spełnionego, lub usiłowanego przez bar. M. Gostkowskiego, otrzymaliśmy od pana M. D. Chamskiego list, w którym pisze:

„Kilka tygodni temu, podczas mojej nieobecności, przyszedł do mego mieszkania doręczkarz z listem mówiąc, że w dorożce jest chora kobieta ze wsi. List otworzono, który był do mnie pisany od pana barona Mieczysława Gostkowskiego. Franciszek Ksawery Kowalyszyn, pracujący w mojej kancelarji, wszedł na ulicę i powiedział, że pana nie ma w domu i że najlepiej odwieźć chorą do szpitala — doręczkarz wziął list napowrót i z chorą odjechał. Ja wcale chorej nie widziałem i nikt z mego polecenia nigdzie jej nie odwoził“.

Zwracamy uwagę, że nie „kilka tygodni temu“, ale dnia 23. sierpnia zdarzył się opisany wypadek, a myśmy go opowiedzieli ściśle na podstawie aktów urzędowych, spisanych w komisarjacie dzielnicy II. w Lwowie.

Znany hofrat Adolf Iwanowicz Dobrzański ojciec Olgi Hrabarowej i Mirosława D., autor licznych artykułów w wiedeńskim piśmie *Parlamentär* a równie też autor znanego memorjału o ucisku praw-

DZIEWIĄTKA KIER.

PRZEZ
B. L. FARJEONA.
Część pierwsza.

Podsądny, Edward Layton, był oskarżony o otrucie zapomocą silnego narkotyku żony swej, Agnieszki Layton w nocy z dnia 25. na 26. sierpnia 1885 roku. Rozprawy sądowe toczyły się już od dwóch dni w izbie kryminalnej, budząc powszechnie zajęcie.

Trzeciego dnia zrana sędzia — otworzył jak zwykle posiedzenie, gdy nagle zaszła nieprzewidziana okoliczność, która wywarła silne wrażenie na tłumnie zgromadzonej publiczności.

Wnet po wejściu oskarżony zwrócił się do swego obrońcy, adwokata Bambridge, a z ożywionych ich giestów łatwo się było domyśleć, że się niezgadali w ważnej jakiejś kwestji. Po kilku chwilach gwałtownej dysputy, Bambridge powstał z miejsca i zwrócił się do sędziów z temi słowy:

— Prześwietny sąd pozwoli mi, przed rozpoczęciem badań, zwrócić jego uwagę na następującą okoliczność. Pan sędzia śledczy przypomina sobie zapewne, że początkowo oskarżony miał się bronić sam. Otóż wczoraj miałem zaszczyt donieść panu pisemnie, że ustępując natarczywym naleganiom swych przyjaciół, zgodził się on w końcu na powierzenie mnie swej obrony. Uważałem to postanowienie za nieodwołalne, gdy nagle otrzymuję od swego klienta list, w którym mi donosi, że pragnie sam być swym adwokatem i wzbrania mi mieszania się w jakiejby formie w całą tę sprawę, upoważając mnie je-

dnocześnie do zaznaczenia, że osobistość moja, jako adwokata, nie odgrywa w tem wszystkim żadnej roli. Pozwalam sobie jednak gorzko ubolewać nad uporem Mistra Laytona, który go pozbawia doradcy i pomocnika i zwracam się do prześwietnego sądu z prośbą o rozstrzygnięcie tej kwestji.

— Panie przewodniczący.... zaczął podsądny.

— Nie masz pan głosu, przerwał mu sędzia sprawiedliwości, adwokat będzie mówił w imieniu pana.

— Ależ ja nie mam żadnego adwokata i nikt nie ma prawa do przemawiania w moim imieniu.

— Podsądny, obowiązkiem moim jest zwrócić waszą uwagę, że postanowienie to jest nader ryzykownem i lekkomyślnem. Mylisz się pan, sądząc, że każdy człowiek wykształcony i inteligentny, da sobie radę w sprawach, wymagających biegłej znajomości litery prawa i specjalnego uzdolnienia.

— Umiem ocenić dobroć pana prezesa i jestem mu za nią szczerze obowiązany. Gdybym jednak miał zawdzięczać swe niewinienie, wybiegom prawnym i zręczności adwokata, tobym go nie przyjął. Wiem lepiej, niż ktokolwiekby — z wyjątkiem chyba rzeczywistego przestępcy — czy winien jestem, czy też nie, i dlatego postanowiłem bronić się sam, bo uważam to za najodpowiedniejsze i najkorzystniejsze dla siebie. Posiadam przytem dostateczną znajomość prawa, by wywiązać się w zadowalający sposób z przyjętego na się obowiązku samoobrony. Mister Bambridge posiada całe moje zaufanie dumny się czuję z jego przyjaźni i powierzyłbym mu obronę chętniej, niż komubądź, gdybym nie miał bardzo ważnych powodów, stanowiących wzbraniających mi

przyjęcia czyjejkolwiek pomocy. Prześwietny sądzie, odwołując się do prawa, z którym żądanie moje nie pozostaje w żadnej kolizji, proszę o pozwolenie mi bronięcia się samemu.

Sąd, zadosyćczyniwszy prośbie podsądnego, przystąpił do przesłuchania świadków.

Pierwszym z nich był James Moorhouse, stangret.

James był człowiekiem średniego wieku, o bardzo inteligentnej i sympatycznej twarzy. Wiedzano o nim, że jest niezmiernie przywiązany do swego pana.

Sędzia śledczy:

— Jak się nazywasz?

Odpowiedź:

— James Moorhouse.

— Jak długo pozostawałeś w służbie oskarżonego?

— Przez trzy lata prawie.

— Czy mógłbyś rozpoznać swego pana po figurze tylko, nie widząc twarzy?

— O tak, choćby po ciemku i niesłysząc głosu. Poznawałem zawsze pana, gdy wychodził wieczorem z teatru i nie myliłem się nigdy.

— Czy przypominasz sobie noc 25. marca?

— Tak jest, pamiętam i noc i dzień, bowiem nie schodził wówczas z kozła od jedenastej zrana do dwunastej w nocy.

— Opowiedz mi wszystko co pamiętasz z tego dnia, nie pomijając najdrobniejszych szczegółów.

— Pan kazał mi przygotować powóz i konie na jedenastą godzinę z rana, poczem pojechaliśmy do Finehlej, gdzie dotąd nigdy jeszcze nie woził pana. Na żądanie jego zatrzymałem konie w polu o jakieś dwadzieścia metrów od pierwszych domów, sir Layton wysiadł i poszedł dalej piechotą, mówiąc, że wróci za jakie dziesięć mi-

slawja w Austrii, przenosi się — jak donosi *Nowy Prodom*, z początkiem tego miesiąca do Innsbruku, gdzie zamieszka u swego zięcia, p. Gerowskiego. Celem tego przesiedlenia ma być usunięcie madjarofilskim organom podstawy do denuncjacji o agitację panslawistyczną. Sześciuświętej drogi!

Z Zakopanego donoszą nam, że korespondent nasz opisujący koncert, w którym występowała sympatyczna nasza artystka pani Zimajerowa, nieco przesadził z prawdą trochę się mijał. Koncert miał mieć podwodzenie wyborne, a panią Zimajerową witano z żywą sympatją i gorąco oklaskiwano.

Trzęsienie ziemi w Galicji. Z Zaleszczyk otrzymaliśmy wczoraj doniesienie, że we czwartek przed godz. 9 rano zdarzyło się tam silne trzęsienie ziemi, trwające około 2 sekundy, a kierunek miało z półn. zachodu na południe, o ile można było obserwować. Podobny objaw dał się czuć także w Jezierzanach, jak donoszą *Dzienn. Polskiemu*.

Walne zgromadzenie członków Stowarz. rękod. „Gwiazda” odbędzie się w niedzielę 4. września b. r. o godzinie 3 po południu, na które Wydział członków honorowych i zwyczajnych zaprasza.

Skala katolickiej Stowarzyszenie rękodzielników urzędująca jutro dnia 4. b. m. na dochód funduszu inwalidów wdów i sierot w ogrodzie własnym przy ul. Mickiewicza 1. 28. ostatnią w tym sezonie Zabawę ogrodową i wieczorek dramatyczny przy współudziale chóru męskiego i muzyki Towarzystwa Harmonji. O godz. 3 po południu rozpoczyna się tańce i rozmaite zabawy towarzyskie. Z uderzeniem godz. 7 wieczorem nastąpi: 1) Warjat, szkic dramatyczny (monolog) łaskawie wygłosi autor p. A. Stępień. 2) Chaim Beizes prosto z licytacji, (monolog G. Fiszera) wygłosi p. M. G.; zakończy: 3) Kominarż i młynarż czyli zawalenie G.; obrazek sceniczny ze śpiewami i tańcami w 1 akcie. O godz. 8 1/2 dalszy ciąg tańców itp.

Sprawozdanie lwowskiej komisji Towarzystwa opieki weteranów polskich z roku 1881 za miesiąc sierpień. Datki wpłynęły: połowa czystego dochodu z balu urzędowego dnia 11. sierpnia w Szczawnicy 250 zł., część dochodu z loterii fantowej urzędowej dnia 7. sierpnia w Iwoniczu 100 zł., część dochodu z wyliczki do Zimnejwody 27.79, urzędnicy techniczni Wydziału krajowego za maj 200 zł., za czerwiec 2.70, za lipiec 1.70, za sierpień 1.70, przez delegata Wiłkowskiego: Edward Nikorowicz 10 zł. Ogółem wpłynęło 399.09. — W miesiącu sierpniu rozdano 42 weteranom zapomogi stałe w kwocie 351 zł., zaś trzem weteranom zapomogi jednorazowe w kwocie 25 zł.

Dr. Bernard Goldman, skarbnik.

Mianowania. Namiestnik zamianował sekretarzami

powiat. kancelistów namiestnictwa: Michała Poraj-Malinę dla Husiatyna, Franciszka Zygmunta Kozłowskiego dla Skala, Andrzeja Bugierę dla Żywca i Jana Holukę z pozostawieniem go nadal w służbie przy namiestnictwie, oraz kancelistów sądów powiatowych Karola Solarika z Doliny dla Przemyśla i Władysława Mazurkiewicza ze Złoczowa dla Limanowy. Oraz zamianował namiestnik kancelistami namiestnictwa kancelistów sądów powiatowych Tytusa Będaszewskiego z Brodów, Antoniego Pilarskiego z Gorlic i Dominika Dellmanna z Oleska, przeznaczając dwóch pierwszych do służby przy namiestnictwie, zaś ostatniego do służby przy starostwie w Łańcucie. Wreszcie przeniósł namiestnik sekretarzy powiatowych: Jana Kamińskiego z Łańcuta do Rzeszowa, Antoniego Otfimowskiego z Husiatyna do Mielca, Jana Krzyżanowskiego ze Skala do Mościsk, Henryka Tęczarowskiego z Przemyśla do Złoczowa, tudzież kancelistę namiestnictwa, Kazimierza Panekę, ze Lwowa do Jasła.

Przy szkarpowaniu nasypu po obu stronach mostu na Sanie pod Sanokiem, zatrudnieni są Włosi. Dla czego tej roboty nie dostali krajowcy. Pan konduktor dróg krajowych twierdzi, że nasi nie umieją szkarpować, tymczasem nie daleko, bo w Zagórzcu jest co najmniej 40 szkarpowników, którzyby z chęcią nawet taniej od Włochów robili.

Przed kilku laty rozparcelował, jak wiadomo, p. Zenon Dobrowolski swą majątność Hołosków koło Ottyńki i sprzedał ją kolonistom - mazurkom za wcale ładne pieniądze. Wedle wiadomości, jakie o losach tej kolonii od czasu do czasu dochodzą do słuchu publicznego, kolonji tej wiedzie się wcale nie szczególnie. Niektórzy koloniści już uszli, porzuciwszy swe sadyby, inni chociaż i siedzą na miejscu, ale narzekają. W ostatnim numerze *Nowego Prodomu* spotykamy wiadomość, że prócz mazurów osiadło w tej kolonii także trzech rusinów lemków, byłych emigrantów amerykańskich. Ludzie ci zarobili w Ameryce kilkudziesięcio-tysięczny kapitał, a powrócili do kraju, zakupili u p. Dobrowolskiego 50 morgów ornego pola, a 40 morgów karczowiny za 15.500 zł., a także młyn za 500 zł. Obecnie jednak, pomimo wszelkiej dokładanej pracy, nie mogą wyjść na swoje i przychodzą do przekonania, że p. D. grubo ich oszukał. W interesie samej sprawy upraszamy tych z naszych czytelników, którzy mieszkają w pobliżu Hołoskowa i znają dokładnie stan kolonii, o publiczne jego wyjaśnienie.

Piorun uderzył dnia 22go b. m. w nocy pomiędzy Malik Schächter w Mielnicy, powiatu borszczowskiego i zabił rozbierającą się na łóżku Małkę, wdowę, 45 lat liczącą.

Zagadkowe morderstwo. W Brzączowicach, w powiecie myślenickim, napadła Wiktorja Krawczyk bez

żadnego bliższego powodu spięce dziecię czteroletnie krewnego swego Piotra Krawczyka i poderżnęła mu gardło nożem. Winną aresztowano.

Ministerstwo handlu udzieliło baronowi Romaszkanowi pozwolenia na przedsięwzięcie robót wstępnych dla wybudowania kolei lokalnej z Kołomyi na Gwoździec-Czerniatyn do Horodenki i Zaleszczyk.

Upominek dla arcyks. Rudolfa. „Ruska Besida” w Czerniowcach, ofiarowała arcyks. Rudolfowi za pośrednictwem buk. rządu krajowego, album, zawierające ruską kantatę Popowicza, śpiewaną w czasie pobytu następcy tronu w Czerniowcach. Oprócz słów oryginalnych, zamieszczono niemieckie ich tłumaczenie (również Popowicza) i nuty, kompozycji I. Worobkiewicza. Okładki z niebieskiego atlasu ze złotymi wyciskami wykonano w pracowni Wincetowicza, a ozdobił je prof. Justyn Pihulak nader udatnym portretem (akwarela) arcyksięcia. Następcę tronu przyjął upominek i polecił wyrazić podziękowanie ruskiemu Towarzystwu.

Krwawa biegunka panuje nagminnie w powiecie dolińskim i porywa wiele ofiar, szczególnie dzieci.

Gmach pocztowy w Czerniowcach ma stanąć do końca kwietnia r. 1889 i jak powiada *Czern. Ztg.* będzie prawdziwą ozdobą miasta. Budynek będzie miał dwa fronty. O ile z opisu podanego przez tę gazetę wnioskować możemy, plan nowego budynku jest zupełnie podobnym do planu na gmach dyrekcji pocztowej we Lwowie. Termin wnoszenia ofert na przedsiębiorstwo budowy oznaczony jest po dzień 17-go września. Ministerstwo rozstrzygnie zaś sprawę do dnia 15-go października b. r.

Wino „pamiątkowe.” W tych dniach na weselu u państwa K. w Warszawie, pito wino, noszące miano „pamiątkowe”. Jest to węgryz, którego gatunek wybrany przez znawcę hungaricum dobrze musi być znanym. Nazwa „pamiątkowe” pochodzi z tej racji, iż w roku 1837 był zjazd Węgrów w Warszawie, którzy w liczbie kilkudziesięciu przybyli jedynie dla zwiedzenia Warszawy. Przywieźli oni z sobą kilkanaście beczek wina, między gatunkami którego jeden szczególnie, z roku 1822, ogólnie się znawcom podobał. Ponieważ dwaj kupcy, Spiski i Krzymiński, cały zapas owego wina zakupili na Węgrzech, dano mu nazwę „pamiątkowe”. Dziś znajduje się ono tylko w kilku prywatnych piwnicach i znawcy oceniają butelkę węgierskiego nektaru na 25 rubli. Charakterystyczną cechą wina „pamiątkowego” stanowią butelki, na których z jednej strony wyrzynięty jest wyraz „eljen”, z drugiej znany dwuwiersz:

Polak, Węgier — dwa bratanki,
Tak do szabli, jak do szklanki.

Walka z wściekłym wilkiem. Do kliniki dra Bujwida w Warszawie przywieziono pacjenta, który

mogłem zapamiętać, odjechałem natychmiast do stajni.
— Czy pan twój wracał już kiedy tak późno do domu z obcą jaką kobietą?
— Nie, nigdy.
— Czy pamiętasz jak był ubrany tego dnia?
— Pamiętam doskonale: miał na sobie płaszcz ze szkockiej materji w szerokie kraty, który kazał był sobie zrobić w zeszłym roku.
— Czy ten?
— Tak jest ten, mogę na to przysiąc.
— Dobrze; wiem już teraz wszystko, com potrzebował wiedzieć.
Ku wielkiemu rozczarowaniu publiczności, oczekującej żywej dyskusji, oskarżony zadał ze swej strony kilka tylko pytań swemu stangretowi.
— Czy ciemno było na ulicy, gdy — jak utrzymujesz — wyszedł z restauracji?
— Bardzo ciemno.
— Czym mówił co do ciebie.
— Nie, prócz słów: „do domu!”
— Mówiłeś przed chwilą, że głos mój był zmieniony, ale czy jesteś pewien, że to był mój głos?
— Tak jest, panie.
— Czym miał na sobie wracając do domu ów płaszcz szkocki?
— Tak jest, widziałem go wyraźnie, gdyś pan wszedł na oświecone schody.
— Czyś widział wówczas i twarz moją?
— Nie, boś się pan nie odwracał.
— A na ulicy czy mógłbyś był rozróżnić moje rysy pomimo ciemności, gdybyś był mi spojrział w twarz?
— Sądzę, że nie: było zbyt ciemno.
— Moorhouse, byłeś dla mnie zawsze bardzo życzliwym i wiernym sługą, nie chcę cię więc o-

brazie ostatniem pytaniem, ale powiedz, proszę, czyś zupełnie pewien tego, coś opowiedział o dniu 25 marca?

— Niestety panie, zupełnie pewien!

— Dziękuję ci. Skończyłem.
Drugim z kolei świadkiem był Adolf Wolfstein, garson z restauracji Prewosta.

Sędzia śledczy:

— Jak dawno pozostajesz w usłudze przy restauracji Prewosta?

Adolf Wolfstein:

— Od siedmiu tygodni, to jest od dnia 25 marca.

— Musisz więc przypominać sobie dokładnie ten dzień?

— O tak, pamiętam go bardzo dobrze.

— Przypatrz się oskarżonemu, czyś go widział już kiedy?

— Tak jest, panie widziałem go w restauracji dnia 25 marca późno wieczorem.

— Czy przybył do niej sam?

— Nie, w towarzystwie zakwefionej pani.

— Opowiedz wszystko, co sobie przypominasz o tych gościach.

— Schodziłem właśnie z pierwszego piętra, gdy zobaczyłem pana pod ręką z panią; zwrócił się on do mnie z prośbą o wskazanie mu salonu pierwszego piętra, gdzie bywa zawsze mniej osób niż na dole. Zaprowadziłem go do pokoju, zostającego pod moim dozorem i podałem kartę, wskazał mi na niej kilka potraw i kazał podać najlepszego szampana. Ku wielkiemu jednak memu zdumieniu ani on, ani towarzyska jego nie skosztowali nawet wykwinnych potraw, które stawałem przed nimi. Wypiwszy w końcu ćwierć kieliszka szampana, kazał sobie podać rachunek i zapłacił nie mówiąc dwa funty szterlingów.

(C. d. n.)

stoczył bohaterską walkę z wściekłym wilkiem. Jest to Józef Kowalczyk, włościanin ze wsi Mszana, z gminy Bukowa, z pod Chelma. W okolicy tej wioski pojawił się wściekły wilk, który pokąsał konie, bydło i owce miejscowych włościan. Kowalczyk więc zarządził na wilka obławę, w której wzięło udział kilkudziesięciu włościan. Wilk, wypłoszony z legowiska, rzucił się na stojącego w pośrodku Kowalczyka. Śmiały chłopiec pochwylił rozjątrzone zwierzę za gardło i dopóty je trzymał, dopóki syn jego, Paweł, nie nadbiegł i kilku uderzeniami siekiery wilka nie zabił. Naturalnie, iż Kowalczyk z walki tej nie wyszedł bez szwanku, otrzymał bowiem bolesne rany na głowie i lewej nodze.

Największa burza XIX wieku ma przypaść między 18—20 wrześniem b. r., a więc niespełna za trzy tygodnie. Z dziwną zaiste zgodnością przepowiadają ją dwaj uczeni zupełnie niezależnie od siebie, a mianowicie przepowiedział ją obecnie Falb we Wiedniu, lecz przepowiedział ją też w r. 1884 astronom kanadyjski, prof. Wiggins, który od wielu lat zajmuje się studjowaniem burz i przepowiedział też dokładnie wielkie burze z 9 marca 1883 i 26 stycznia 1884 roku. Profesor Wiggins obliczył, że ogromna burza, zwana Saxeby Gall, która ostatni raz szalała w Ameryce półn. 7 października 1869 r. i prawie wszystkie lasy Nowej Anglii spustoszyła, powtórzy się za 5,461 dni tj. 19. września 1887 roku. Największej siły dosięgnie ta burza po południu d. 20 września i towarzyszyć jej będzie silne trzęsienie ziemi w Kalifornji i w zachodniej Europie.

Walne zebranie Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetatarjuszów i urzędników galicyjskich z wielkim księstwem krakowskim nie odbyło się dnia 28. sierpnia b. r. dla braku kompletu członków we Lwowie zamieszkałych. W myśl §. 21 statutu zwołuje się po wtórne walne zgromadzenie na dzień 18. września br. o godzinie 3. popołudniu w sali Stowarzyszenia we Lwowie ulica Trybunalska l. 13 I. piętro z porządkiem dziennym poprzednio ogłoszonym. Na zgromadzeniu tem pomimo braku kompletu będą powzięte uchwały prawomocne. Uchwały zapadłe na zgromadzeniu obowiązują także członków nieobecnych.

Niebezpieczna omyłka. Magister farmacji Alojzy Merten zatrudniony w aptece pod św. Elżbietą we Wiedniu wydał przed kilku dniami służącej zamiast miodu dla dzieci — kwas siarkowy. Skutkiem tej omyłki dziecko p. Juliusza Fischera ciężko zachorowało i z trudnością tylko zostało ocalone od śmierci. Lekkomysłny aptekarz został zasądzonym na grzywnę w kwocie 40 zł.

Sułtan turecki i wiedeńskie pisma humorystyczne. Z okazji mianowania nowego naczelnika eunuchów w haremie sułtańskim posypało się w wiedeńskich piśmie humorystycznych mnóstwo karykatur, wierszyków i docinków. Ktoś usłużny, bodaj nawet czy nie sama ambasada turecka we Wiedniu, zakupił całą kolekcję tych pism i przesłał do Jildiz-kiosku. Sułtan przeczytawszy te wykwyty wiedeńskiego humoru niezmiernie się oburzył i kazał wysłać do Wiednia groźną notę dyplomatyczną, użalającą się na postępowanie tych pism, ubliżające godności sułtańskiej. Z kancelaryj ministerstwa spraw zewnętrznych odstąpiono ten dokument prokuratorji; prokurator p. Soos zaważwał do siebie redaktorów wszystkich pism humorystycznych i prosił ich prywatnie, by się na przyszłość wstrzymali z publikowaniem podobnych rzeczy. Choćbowiem prawnego powodu do konfiskaty rzeczy te nie następują, to przecież prokurator prosi ich o to osobiście i ze względów patriotycznych. Redaktorowie „oczywiście“ przyrzekli.

Hans Kirchmayr, o którego aresztowaniu doniósł nam wczoraj telegraf, miał już od kilkunastu lat praktykować na ogromną skalę szwindel z uwolnieniami synów chłopskich od wojska. Szwindel ten stanowiąc też miał główny sekret jego wpływu na masy chłopów górno-austrjackich. Przy rewizji w jego pomieszkaniu znaleziono pięć listów, które mają udowodnić jego winę. Żonę jego pozostawiono tymczasem na wolnej stopie, jednakowoż pod ścisłym nadzorem policyjnym. Cała ta sprawa robi w Austrii Górnej ogromne wrażenie.

Choroba dr. Rechbauera, byłego prezydenta austriackiej Izby poselskiej, pogarsza się z każdym dniem. Śmiertelny jej wynik jest niewątpliwym. Pacjent wprawdzie chodzi jeszcze, przyjmuje pokarm, ale na wyzdrowienie jego nie ma nadziei. Onegdaj dopiero udało się lekarzowi ułożyć go łóżka. Cierpi on na chorobę mózgową, która ostatnimi czasami objawiła się osłabieniem pamięci i zanikiem wszystkich w ogóle sił umysłowych.

Samobójstwo i morderstwo popełnił w Peszcie urzędnik pocztowy Antoni Kemény, zajęty na dworcu kolei państwowych jako urzędnik poczty ruchomej. Kemény strzelił najpierw do żony swojej, a chcąc się

o skutku upewnić, zastrzeloną jeszcze powiesił, poczem sam dwoma strzałami z rewolweru odebrał sobie życie. W liście pozostawionym podaje Kemény jako powód strasznego czynu dopuszczenie się malwersacyji w urzędzie, na których wyrównanie przełożeni nie zostawili mu najkrótszego nawet terminu. Postanowił przeto odebrać sobie życie i żonie, której nie chciał zostawiać wdową.

Kemény był urzędnikiem lat 17 i był znany z sumienności i służbiowości. Powierzono mu wypłacanie dyjet urzędnikom poczty ruchomej i z sumy na to przeznaczonej użył dla siebie będąc w potrzebie niespełna 200 zł.

Straszny ten wypadek wywołał w całym Peszcie ogólne współczucie.

† **W Pradze** zmarła temi dniami jedna z najbardziej utalentowanych czeskich autorek panna Berta Mysztejn. Imię w literackim świecie zyskała panna Mysztejn pracując na polu beletrystyki i krytyki. Pierwsze jej prace pojawiły się w czasopiśmie *Lada*, wydawanym w swoim czasie przez p. Melisz-Körsnerównę. Potem była nieboszczką współpracowniczką wszystkich ważniejszych pism beletrystycznych czeskich, jak *Lumir*, *Kwiaty*, *Oświata*, *Złota Praha* i *Swiator*. Założycielką też i główną współpracowniczką była panna Mysztejn jedynego pisma czeskiego dla kobiet *Zenské Listy*. Osobno wydała zbiór poezji p. t. *Z za grobu*.

Z liczby żydów słuchaczy uniwersytetu, nie przyjętych obecnie do uniwersytetu kijowskiego, około 60 wyjechało do miasta Jarosławla w głębokiej Rosji dla wstąpienia do tamtejszego liceum, gdzie przyjęcie ich nie doznało żadnych przeszkód. Dwaj zaś, synowie bogatych rodziców, wyjechali w celu ukończenia studjów akademickich do Paryża.

Emigracja żydów do Ameryki. Onegdaj, jak donosi *Kijewskoje Słowo*, emigrowały do Ameryki z Kijowa cztery rodziny żydowskie, składające się przeszło z 20 osób obojej płci. W Fastowie przyłączyło się do nich jeszcze piąta rodzina żydowska.

„La Terre“ w Rosji. Romans Emila Zoli „La Terre“, który jak wiadomo wywołał protest ze strony kilku francuskich pisarzy, i w Rosji, gdzie literacki naturalizm jest bardzo rozwiniętym, nie ma szczęścia. W kilku piśmie rosyjskich rozpoczęto druk tej powieści, lecz wśród drugiej części znikły nagle jakby za poruszeniem różeczki czarodziejkiej z wszystkich feletonów „ciągi dalsze“ najnowszego płodu muzy zolowskiej. Dla czego się to stało — nie wiadomo, zdaje się jednak, że zaprzestano druku dalszego „Ziemi“ wskutek wyższego rozkazu.

Protest baletnic. Część baletnic londyńskich wystosowała do anglikańskiego biskupa w Londynie pismo, w którym w ostrym tonie zastrzega się przeciw podniesieniu przez biskupa zarzutowi, jakoby baletnice występowały na scenie w nieprzyzwoitem ubraniu. Oto ustęp z tego pisma:

„My, członkowie kościoła chrześcijańskiego, zarabiając tańcem na życie protestujemy przeciwko ohydności i bezwstydnemu twierdzeniu, które pan jako pasterz tej djeceji przeciw nam podniósł, i oświadczamy, że to twierdzenie jest wprost fałszywym. Nie oczekujemy od pana sprawiedliwości, lecz zadowolimy się ogłoszeniem tego protestu“.

Rozwód w trzydzieści minut. Pan Jan O'Day, milioner, mieszkaniec Missouri, zajmujący liczne stanowiska honorowe, wiceprezes kolei San Louis San Francisco, od wielu lat żył jaknajlepiej z żoną swoją. Naraz przed niedawnym czasem pani O'Day zjawia się o 5-ej po południu przed sądem i żąda rozwodu z powodu, iż małżonek, którego poślubiła w r. 1864-ym przez lat tyle najwierniejszy, od sierpnia r. 1887-go zaczął ją systematycznie zaniedbywać. Pani O'Day zażądała 40.000 dolarów rocznie, udziału z domu męża i pozostawienia najmłodszego dziecka pod jej opieką. Pan O'Day również obecny w sądzie, wręczył niezwłocznie żonie swojej czek na 40.000 dolarów, zgodził się na wszystkie warunki, a sąd wydał wyrok, udzielający rozwodu. A wszystko to stało się w niespełna pół godziny. Czy można prędzej?

Międzynarodowa wystawa robót kobiecych. W Londynie utworzył się pod patronatem królowej Wiktorji komitet wysoko postawionych i wpływowych dam, w celu urządzenia latem w roku przyszłym w Glasgowie wystawy robót kobiecych. Okazy wystawowe zbierane będą ze wszystkich cywilizowanych i niecywilizowanych krajów kuli ziemskiej, aby światu pokazać jak dalece rozwiniętą jest praca rąk kobiecych. Sprawa ta traktowana będzie zupełnie poważnie, a wszelkie hafty na kanwie, robótki szydełkowe, wyroby z włosów, suszonych kwiatów, ramki z ceraty, korka lub słomki,

kwiaty z włóczki czy z wosku i tym podobne bagatelki, które kobiety bez zajęcia czas zabijają, — będą zupełnie z wystawy wyłączone; nawet lalki i roboty paciorkowe wyjątkowo tylko przyjmowane będą. W marcu r. p. mają się odbyć mniejsze wystawy towarów drutowych i przedmiotów szytych w Londynie, Dublinie i Glasgowie, a wybór najlepszych okazów zarezerwowany zostanie na główną wystawę w lecie.

Nieuczciwy środek w walce konkurencyjnej. Wiedeńskie dzienniki ostatnimi czasami coraz częściej użalają się na nieuczciwy środek walki konkurencyjnej, polegający na rzucaniu bezimiennych podejrzeń na pewne firmy u ich kredytorów. Żywie przychodzi do kredytora-fabrykanta bezimienna karta korespondencyjna zawierająca krótkie doniesienie: N. N. (firma odbierająca w tej fabryce towary na kredyt) pływa. Po jakimś czasie przychodzi druga karta, w której oszczerstwo podnosi się o jedną nutę wyżej: „N. N. znajduje się w kłopotach wypłatnych“, aż wreszcie skala podejrzeń dochodzi do punktu kulminacyjnego, że „N. N. w krótkim czasie zawiesi wypłaty.“ Takie doniesienia na każdego, nawet najmniej łatwowiernego fabrykanta wywierają przynębiające wrażenie. Podejrzana firma stanowi przedmiot codziennych rozmów, wreszcie odbiera się jej kredyt. Firma, na którą rzucono takie podejrzanie, próbuje jeszcze walczyć i trzyma się w miarę swych środków dłuższy lub krótszy czas na powierzchni, lecz wreszcie musi upaść. Takie donosy bezimienne grasują obecnie w branży handlowej sukniem. *Neues Wiener Tagblatt* konstatuje, że z pomiędzy poważnych firm sukniennych, które w ostatnich kilku latach znikły z widowni, największą część zawdzięcza swój upadek właśnie takim nieuczciwym podkopom ze strony konkurentów.

Kongres higieniczny we Wiedniu powitanym będzie dnia 28. września w sali reductowej burgo cesarskiego przez arcyksięcia następcę tronu imieniem cesarza, poczem, podobnie jak na balach dworskich, członkowie będą ugoszczeni; w tym celu w sali ustawione będą bufety.

Szczytu Montblanc dosięgły dnia 21go b. m. dwie Rosjanki, niejaki panny Gorczaków. Pomiędzy 1032 osobami, które dotychczas tam się dostały, była tylko jedna kobieta i to Francuska.

Samobójstwo pary ukochanych. Telegrafują z Pesztu, że w Zala-Szentgros znaleziono dwa ciała, 19. letniego kupczyka Stefana Papa i 20. letniej Liny Szabo, którzy wspólnie wystrzelali z rewolweru pozbawili się życia. W piśmie pozostawionem prosili samobójcy o pochowanie ich w wspólnym grobie. Żądaniu temu uczyniono zadość.

Król Humbert, dowiedziawszy się, że niemiecki następca tronu zamierza przepędzić zimę we Włoszech, natychmiast oddał mu do dyspozycji zamek Caserta. Nie wiadomo jeszcze, czyli następca tronu przyjmie gościnność króla włoskiego, na każdy wypadek jednak wyrazi mu przy najbliższej sposobności osobiście podziękowanie za tę uprzejmość.

Warszawska wystawa higieniczna docekalą się uznania nawet w Paryżu. Oto wskutek sprawozdania, jakie o wystawie warszawskiej złożył „Towarzystwu francuskiemu higieny“ delegat tegoż dr. Monin, pp. inżynier Alfons Grotowski, drzy Jasiński, Lubelski i Polak zostali zaproszeni na członków korespondentów Towarzystwa. Nadto, fotografie ortopedyczne, przesłane do Paryża przez dra Jasińskiego, otrzymały najwyższą nagrodę na wystawie higienicznej wieku dziecięcego.

Wreszcie p. Jung, jedyny cudzoziemiec, otrzymał zaproszenie do nadesłania na wystawę paryską chemii, larstwa i piwowarstwa modeli i zbiorów, które zakłady jego w Warszawie wystawiły. Dr. Monin złożył też urzędowe sprawozdanie o naszej wystawie ministrowi oświaty, p. Spuller. Będzie ono drukowane w rocznikach ministerstwa.

† **W Petersburgu** zmarł w tych dniach generał-major br. Wrangel, niegdyś gubernator płocki, który pozostawił po sobie bardzo sympatyczne wspomnienia na miejscu swojego dawnego urzędowania.

System metryczny w Rosji. Gazety petersburskie podają niektóre szczegóły projektu, tyjącego się wprowadzenia w Rosji systemu metrycznego miar i wag. Projektuje się mianowicie pozostawienie systemu monetarnego i miar powierzchni (*diesiatiny*) bez zmiany, co zaś do innych miar i wag, zastępowanie ich metrycznymi wprowadzane będzie stopniowo. Przedewszystkiem instytucje, do których należy stemplowanie miar i wag, zaopatrzone będą we wzorowe miary i gwichty systemu metrycznego, używanie zaś ich w handlu uważane będzie przez 2—3-letni czas legalne, lecz nie obowiązkowe. Następnie systematycznie zacznie obowiązywać w niektórych instytu-

ciach, a kiedy będzie już dostatecznie znany ludowi, stanie się obowiązującym powszechnie, stare zaś miary i wagi zostaną całkowicie wycofane i wzbronione.

Z dniem dzisiejszym kończą się tegoroczne ćwiczenia wojskowe w Galicji. Żołnierze od piechoty kończący obecnie trzeci rok służby idą jutro, tj. w niedzielę na urlop. Bardzo wielu z drugiego roku służby urlopowano także.

Przyczyną wczesnego zakończenia tegorocznej podróży ćwiczeń jesiennych i urlopowania wojska jest oszczędność, wywołana nadzwyczajnymi, bo trzechkrotnymi ćwiczeniami rezerwistów, które tego roku nadzwyczajnie sumy pochłonęły.

Nowi rekruci stawiają się jak zwykle 1. października do czynnej służby.

Spadł z rusztowania dwupiętrowego wczoraj po południu Sawaryn Jędrzej, robotnik zatrudniony przy budowie w gmachu cłowym. Rodem jest z Krotoszyna pod Lwowem. Dychającego jeszcze odwieziono do szpitala.

Olbrzymią kradzież popełniono na belgijskim parowcu „Parlamentaire“, skradziono mianowicie 17 worków pieniężnych, w których znajdowało się 70¹/₂ miliona franków. W jaki sposób pieniądze zginęły, nie ma ani śladu.

Skradziono ubiegłej nocy ze strychu kamienicy 1. 35 ul. Słoneczna 150 sztuk bielizny wartości 70 zł. na szkodę Hudel Rappaport. Sprawdy dotąd nie wysledzeni.

Przejechanie. Wczoraj o godz. 5 po południu przy ul. Św. Mikołaja furman hotelu Żorża, Michał Boblewski, jadąc prędko i nieostrożnie, przejechał 4-letniego chłopczyka Józia, syna Wacława i Pauliny Wurmów, tak nieszczęśliwie, że niema nadziei utrzymania go przy życiu. Kola przeszły przez brzuch, rękę i nogę. Dziecię oddano do szpitala, a furmana aresztowano.

Wypadek. Jan Sławiński, czeladnik stolarski, naprawiając okno pierwszego piętra pod l. 2 ul. Teatralnej, spadł z drabiny i potłukł się. Pozostaje w domowej kuracji.

Aresztowano wczoraj w południe na placu targowym znanego złodzieja Salomona Gorlicera wraz koniem, pochodzącym z kradzieży. Wkrótce potem zgłosił się właściciel tego konia, gospodarz z Holoska, który też konia swego natychmiast poznał. Gorlicera oddano do aresztu, konia zaś do komisariatu dzielnicy I.

Katalog wystawy sztuki polskiej, który się ukazał z chwilą otwarcia wystawy, zawiera oprócz zwykłego spisu 9 reprodukcji z obrazów Szembeka, Unieńskiego, Dukszyńskiej, Brylla, Kochanowskiego, Reyzerskiego, Bergmanna, Łuskiny i Cichockiego. Z katalogu dowiadujemy się, że na wystawę przysłało ogółem 500 dzieł sztuki, a mianowicie 249 obrazów olejnych, 83 rysunków, akwarel i pasteli, 105 rzeźb i 63 rysunków architektonicznych.

Dr. Serafin Chmurski został wpisany przez Wydział Izby adwokackiej w Krakowie w listę adwokatów i otworzył kancelarię adwokacką przy ulicy Poselskiej.

Z uniwersytetu. W celu łatwiejszego zwiedzania gabinetu geologicznego uniwersytetu Jagiellońskiego w ciągu wystawy krajowej będzie tenże przez miesiąc wreszcie otwarty dla publiczności, zamiast jak dotąd jedynie w soboty, codziennie od godziny 10. do 2. w południe.

Hr. Karol Załuski, ambasador austriacki w Chinach, Japonii i Siamie, po trzechletnim pobycie na tej odległej misji, powrócił do Austrii, a dziś przybył do Krakowa.

Wynalazca nowej klawiatury na fortepian, p. Paweł Janko, Węgier rodem, ma przybyć w drugiej połowie b. m. do Krakowa i zamierza zaprodukować swój wynalek.

„Wiara i Nadzieja“ pod tym tytułem zaczęło wychodzić w Chicago w Stanach zjednoczonych polskie pismo ludowe. Redaktorem jest ks. Radziejewski.

Korespondencja redakcji. Pan E. U. w Tarnopolu. Nadesłany artykuł, jakkolwiek dobrze napisany, nie kwalifikuje się do naszego pisma. O aforyzmy prosimy.

Kalendarz. Będąc już z wydawnictwem Kalendarza Kurjera Lwowskiego na r. 1888 prawie zupełnie na ukończeniu, upraszamy Sz. Kupeów i Przemysłowców, którzy zamówili ogłoszenia w takowym o spieszne nadesłanie tekstów tych ogłoszeń do Admini-

stracji, jak również i życzących sobie dać jeszcze ogłoszenia, by zechcieli się pospieszyć (Cena strony 24 zlr., ¹/₂ 12 zlr. ¹/₄ 6 zlr.)

Teatr, literatura i sztuka.

* **Teatr.** Z powodu zastąpienia pani Aszpergerowej nie będzie na dzisiaj, d. 3 września, zapowiedzianego przedstawienia „Przed ślubem“, a natomiast odegrany będzie dramat w czterech aktach „Właściciel Kuźnic“.

* **W Théâtre des Variétés** w Paryżu zostanie wkrótce po otworzeniu sezonu wznowiona „Wielka księżna Gerolstein“ z panią Judic w roli tytułowej. Pierwszą nowością będzie farsa Meilhaca „La décoré“.

* **Bouffes Parisiennes** otwierają sezon 1. października 3 aktową operetką „Le socie“ Albina Volabregue z muzyką Raula Pugno.

Z izby sądowej.

Lwów 2. września. (Dzieciobójstwo.) Przed sądem przysięgłych stanęła dzisiaj nędzna postać kobieca, Anna Hołowata, licząca lat 21, pod zarzutem dzieciobójstwa, względnie rozmyślnego zaniechania udzielenia pomocy noworodkowi. Oskarżona tłumaczyła się niepoczytalnym stanem, wśród którego pomocy żadnej udzielić dziecięciu nie mogła. Skoro przyszła do przytomności dziecię już było nieżywe, zagrzebała je przeto w zmarzniętej ziemi.

Na podstawie przeprowadzonego śledztwa i werdyktu pp. przysięgłych oskarżoną uwolniono jednogłośnie od zarzutu dzieciobójstwa, skazano jednak za przekroczenie § 339 na 6 tygodni aresztu. Trybunałowi przewodniczył p. r. Majewski, Oskarżenie wnosił z. prok. p. Litwinowicz, bronił oskarżoną dr. Srokowski.

Zagrzeb 31. sierpnia. (Proces Starcewicza.) (C. d.) Przesłuchania oskarżonych dzisiaj ukończono i rozpoczęto słuchać świadków. W ciągu swojego przesłuchania wypowiada Starcewicz swoje przekonanie polityczne i mówi, że był zawsze lojalnym obywatelem i nigdy przeciwko koronie ani dynastji nie występował. Wielkie wrażenie wywołało zaprodukowanie przez oskarżonego pliku wyciągów z prezydjalnych aktów i innych, jakie mu podsunęto do więzienia podczas śledztwa. Akta te zostały zaopiniowane jako falsyfikat sporządzony na żądanie Starcewicza. Obronca Starcewicza odpięra ten zarzut i twierdzi, że Starcewicz w wierzytelności ich najmniejszej nie ma wątpliwości.

Starcewicz zachowuje się w obec trybunału arogancko i został kilkakrotnie przez przewodniczącego napomniany.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 2. września. Międzynarodowy kongres kolejowy otwarty został tu dzisiaj przed południem.

Wiedeń 2. września. Na wezwanie sejmu galicyjskiego, wystosowane do rządu, a zawierające żądanie, żeby rząd przedłożył projekt nowej ustawy leśnej, odpowiedziało ministerjum rolnictwa sejmowi galicyjskiemu na ręce Wydziału krajowego w tym sensie, że rząd w miarę decydujących pod tym względem okoliczności (nach Massgabe der hierfür entscheidenden Verhältnisse), zamierza przedłożyć Radzie państwa projekt ustawy leśnej. Projekt ten będzie zawierał tylko formę ramy dla ustawy (wird nur die Form des Rahmens für das Gesetz aufweisen), aby ułatwić sejmom krajowym wydanie postanowień szczegółowych w osobnych ustawach krajowych z uwzględnieniem specjalnych potrzeb i kulturowej różnorodności poszczególnych krajów koronnych.

Wiedeń 3. września. Minister Gautsch zaprowadza w państwowych lub subwencjonowanych przez państwo seminarjach nauczycielskich z początkiem roku szkolnego 1887/8 czesne.

Wiedeń 3. września. Namiestnik Zaleski i marszałek krajowy hr. Tarnowski przybyli tu wczoraj. Celem podróży jest złożenie sprawozdania o niepokojach włościańskich z powodu przepisów prestacyjnych nowej ustawy drogowej.

Wiedeń 3. września. Trzech wyższych urzędników tutejszego głównego urzędu cłowego, a-

resztowano z powodu odkrytych sprzeniewierzeń. Śledztwo w toku.

Berlin 2. września. *Nat. Ztg.*, dowiaduje się że gdyby zjazd cara z cesarzem niemieckim w oznaczonym na to dniu 10 b. m. przyszedł do skutku, pierwszym miejscem spotkania będzie port Swinemünde.

Berlin 3. września. *Kölnische Zeitung* donosi, że zjazd cesarów stał się wątpliwym z powodu chłodnego przyjęcia tego projektu przez Rosję. Dziennik ten uderza na Rosję, jako na mąciaciela pokoju.

Berlin 3. września. Cesarz upadł wczoraj, nie doznał jednak żadnego uszkodzenia.

Paryż 2. września. Śledztwo w sprawie przed wczesnego ogłoszenia planu mobilizacji skończone. *Figaro* został wciągnięty na podstawie ustawy o szpiegostwie w oskarżenie.

London 2. września. Według *Standardu* otrzymał rząd bułgarski wiadomość, że Turcja uznała rejęncję Ernrotha(?) i prosiła Niemcy, aby to między mocarstwami przeprowadziły. Wskutek tego w Sofji wielki smutek, postanowiono przybyciu Ernrotha przeszkodzić gwałtem.

Ostenda 3. września. Statek angielski z rybakami zawiął tu wczoraj bez przeszkody.

Belgrad 2. września. Minister wojny pułkownik Sawa Gruicz zamierza przeprowadzić zupełną reorganizację armji serbskiej według wymagań nowożytnej sztuki wojennej.

Sofja 3. września. Nowe ministerstwo w najbliższym czasie zniesie stan oblężenia i rozpisze wybory do małego sobrania.

Wiadomości polityczne.

Warszawa 1. września. Od połowy czerwca aż do obecnej chwili wydział kancelarji oberpoli-majstra miasta Warszawy, zajmujący się przesiedleniami, otrzymał przeszło 1.000 podań od cudzoziemców, życzących sobie przyjąć tutejsze poddaństwo. Dotychczas ci wszyscy, którzy przedstawili wymagane dowody, a głównie świadectwo pięcioletniego zamieszkania w kraju, odmowy nie doznali, z wyjątkiem cudzoziemców żydów, gdyż prośby ich są kategorycznie odrzucane.

Berlin 2. września. Bismark ma towarzyszyć cesarzowi Wilhelmu przy zjeździe z carem i przybyć w tym celu na manewra do Szczecina, gdzie już mieszkanie dla niego zamówiono.

Berlin 1. września. Niemieckie organa urzędowe zamieszczają obecnie odezwę socjalno-demokratyczną nadesłaną im widocznie z kół policyjnych. Odezwą ta brzmi jak następuje:

„Towarzysze! W łonie naszego stronnictwa od dawna żyją życzenia zwołania zebrania naszego stronnictwa, na którymby można rozważyć wiele ważnych kwestyj nas dotyczących. Reprezentanci nasi w parlamencie, jako powołani kierownicy stronnictwa postanowili zwołać zebranie w jesieni roku bieżącego i do współdziałania w niem zaprosili także byłych posłów do parlamentu i stronników naszych w poszczególnych sejmach krajowych. Istotnie też wszyscy współdziałali swój przyrzekli.

„Jako tymczasowy porządek dzienny zebrania postanowiono co następuje; 1) Sprawozdanie zarządu stronnictwa parlamentarnego. Referent Grillenberger. 2) Stanowisko i czynność posłów socjalistycznych w parlamencie i sejmach. Referenci Hasenclever, Singer i Bebel. 3) Stanowisko stronnictwa do kwestji podatków i cel w połączeniu z reformą socjalną rządu i ustawą dotyczącą ochrony robotników. Referenci Auer i Grillenberger. 4) Stanowisko naszego stronnictwa do ostatnich i przyszłych wyborów do parlamentu. Ref. Liebknecht. 5) Wniosek dotyczący zwołania międzynarodowego kongresu robotników na rok przyszły celem ugody co do międzynarodowej ustawy o ochronie robotników. Ref. Bebel. 6) Stanowisko socjalnych demokratów do anarchistów. Ref. Liebknecht.

„Jakkolwiek dyskusja nad temi kwestjami nie sprzeciwia się ogólnemu prawu niemieckiemu, to jednakowoż i tą razą prawo wyjątkowe i jego wykonywanie jest powodem, że musimy sejmikowanie urządzić poza granicą. Z tego samego powodu nie możemy też jeszcze publicznie oznaczyć miejsca i czasu, kiedy się kongres odbędzie...“

Proces przeciwko socjalistom w Altonie po

dwudniowych rokowaniach został w sobotę odroczone do wtorku. Prokuratorja wniosła dla 13 oskarżonych o karę więzienną od 3 miesięcy aż do 1 roku. Wszystkich oskarżonych puszczono już w sobotę na wolność. Cały akt oskarżenia zasadza się na tem, że na przytrzymanych przez policję papierach treści socjalistycznej, znaleziono nazwiska podsądnych, którzy w Altonie uchodzą za socjalistycznych agitatorów, przywódców członków centralnego komitetu itd.

Sofja 2 września. Biuro Reutera donosi, że rząd bułgarski otrzymał oficjalne uwiadomienie, iż W. Porta zgodziła się na misję Ernrotha, zwołał wczoraj radę ministrów pod przewodnictwem księcia Koburskiego, celem naradzenia się co do stanowiska, jakie rządowi w tym względzie zająć należy. Wynik narad nie jest znanym.

Sofja 2 września. Przypuszczają tu powszechnie, że Stambułow zajmie się utworzeniem nowego gabinetu.

Czterech oficerów, skompromitowanych w spisku przeciw księciu Aleksandrowi, zostało znowu wcielonych do armji.

Bombay 2 września. Biuro Reutera donosi: Według relacji z Badaszchanu, misja rosyjska wysłana do Kaszgaru była zmuszona z Khokand powrócić do Ferghany, albowiem z powodu sprzeczki z Mahometanami powstała bójka, w czasie której zabito kilku Rosjan.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 2. września 1887.

	Lwów	Tarnopol	Podwołoczyska	Jarosław
Pszonica	7—7.35	6.85—7.15	6.75—7.00	7—7.50
Zyto	4.50—5.00	4.60—5—	4.50—4.90	4.85—5.25
Jęczmień	4—6.50	4—6—	3.85—6—	4.25—6.70
Owies	3.40—4—	3.40—4—	3.35—4—	3.70—4.15
Groch	4—6.50	4—6—	4—6—	4—6.50
Wyka				
Rzepak	9—9.75	9—9.65	9—9.50	9.50 10—
Lulianka				
Koniczna czerw.	16—36	16—32	15—30	20—33
Koniczyna biała				
Konicz. szwed.				

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów zhr. 20 do 50 nominal.

Okowita za 10.000 litr. pref. loco Lwów 25.00—26.00.

Uspobienie spokojne.

Dyrekcja jeneralna kolei Karola Ludwika ma zamiar w osobnym memorjale prosić rząd o szybkie pozwolenie otwarcia rezerwarów naftowych, zbudowanych w Podwołoczyskach, celem powiększenia importu nafty z Odessy i wytrzymania tym sposobem konkurencji z importem na Rijekę i Tryest.

* „Przeglądu weterynarskiego“ zeszyt IX. zawiera. F. Chelchowski: Palpacja galki ocznej jako spo-

sób łatwego stwierdzenia wewnętrznych chorób oczu u koni. — P. Seifman: (C. d.) Trudności napotymane w rozpoznawaniu nosacizny u koni. — A. Barański: (C. d.) Historia bydła krajowego. — Rozmaitości. — Protokoły VII. naukowego posiedzenia galicyjskiego Towarzystwa weterynarskiego. — Wiadomości policyjno-weterynaryjne i statystyczne. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

Nafta. Wiedeń 2. września: — do —; —; Breme: loco — do —; Hamburg: loco 6.05 do —; na wrzesień 6.—, sierpień-grudzień 6.20; Antwerpja na wrzesień 15.50 do —; Nowy-York 6.5/8; Filadelfia 6.5/8.

Nadesłane.

„RUCHU“

Nr. 17-ty opuścił prasę.

Pp. Prenumeratorowie, którzy jeszcze nie odnowili przedpłaty, zechcą takową najrychlej przysłać, celem uniknięcia przerwy w ekspedycji.

W Wiedniu, u rodziny polskiej

do najęcia **pokój z wiktami**

(W pobliżu: Conserwatorium m., technika i Opera).

Adres: u Portjera: Hotel „Goldenes Lamm“. Wien, IV.

Dr. Bylicki powrócił.

Zmiana mieszkania.

Dr. F. SIELSKI

mieszka przy placu Halickim l. 14.

Zmiana lokalu.

August Schellenberg

Dom bankowy
i kantor wymiany

we
Lwowie

Dom komisowy
i spedycyjny

przeniósł biura swoje

do gmachu gal. Towarz. kredyt. ziem.
ulica Karola Ludwika l. 1.

Ksawera Zacharjasiewicz

mieszka obecnie Akademicka liczbą 20. II. piętro.

Drobne ogłoszenia

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Kasy ogniotrwałe z amerykańskimi zamkami sprzedaje najtaniej Simon Degen, Karola Ludwika l. 29. 563

Książek szkolnych, sprzedaż, kupno i zamiana najkorzystniej w katolickiej antykwarni Stanisława Köhlera ulica Batorego (halicka) l. 28. tuż naprzeciw Gimnazjum Franciszka Józefa. Poręcza się za właściwe wydania i kompletne książki. Ceny stałe. Tamże wszelkie przybory szkolne. 898

Administrację większego majątku lub inną jaką stosowną posadę przyjmie kandydat adwokatury z kilkuletnią praktyką. Adres: Józef Adm. Kurjera Lwowskiego. 933

Kamienica tania do sprzedania. Adres: Józef Adm. Kurjera Lw. 934

Zdrowy i dobry wikt domowy po bardzo miernej cenie, dostać można przy ulicy Franciszkańskiej l. 12 parter. 940

Osoba w pewnym wieku żyje sobie umieszczenia na wsi lub mieście. Posiada język francuski i niemiecki do małych dzieci za stancję i wikt. Ul. Wronska l. 6 u pani Dyczkowskiej. 949

Realność z wolnej ręki do sprzedania, składająca się z parterowego domu i małego ogródka, ul. na Rurach l. 18. — Bliższa wiadomość na miejscu. 954

Lekcje muzyki udziela podług najnowszej metody uzdolniona pianistka. Cena umiarkowana. Wiadomość w Administracji Kurjera. 946

Poszukuje się osoby zdolnej w robotach kobiecych i w gotowaniu. — Bliższa wiadomość ulica Pańska l. 7, I. piętro. 955

Seminarzystka ukończona i osz kuje lekcje. Wiadomość w księgarni Pordesa. 957

Do rozpunku będzie się śmiać, kto nabędzie 2.000 n wo wyszłych druku anegdot i żartów. Nadesłać tylko trzeba przekazem 35 nt. d. księgarni J. Leona Pordesa we Lwowie. 956

Fabryka maszyn w Sanoku. Kazimierz Lipiński potrzebuje zdolnych robotników jako to: tokarzy, ślusarzy, mechaników, kotlarzy i t. d. 962

Niewdzięczna Mus. i niepisany ból rąpi miłe — pozostał smutek — ale jest nadzieja, że trwać długo nie będzie. Sin... 971

Zy powodu sprzedaży! Ręden agromicznicy z 19 letnią praktyką i teoretyką pilny, pracowity i trzeźwy z dobrą rekomendacją, poszu uje po-

sady od każdego czasu, choćby na mniejszy folwark, jako samotny lub żonaty. Listy do Adm. Kurjera pod lit: K. W. 953

Nauczycielka muzyki posiadająca kurs nauczycielski, udziela lekcje po umiarkowanych cenach. Zgłoszenia ul. a Batorego l. 9 pierwsze piętro przez galerję. 963

Od Nastepey Kühmayera płaszcze, katanki, suknie, zakupił Zakład Jaszczyszyna, rozprzedaje tanio, kupuje wszelkie ruchomości, garderobe stara, paletoty, futra, meble. Ormiańska 2. 952

Nauczycielka z dwudziestoletnią praktyką poszukuje umieszczenia. Adres w redakcji Kurjera Lwów.

Poszukuje się Pauny do sklepu za kaucją. Wiadomość ulica Batorego l. 36 na dole po prawej ręce. 967

Osoby starszego wieku mogą znaleźć całe utrzymanie pod korzystnymi warunkami. Wiadomość ul. Krasieckich w sklepie l. 7. 975

Poszukuje się studentów z wiktami bardzo tanio. Wiadomość ul. Krasieckich l. 7 sklep. 974

Fortepiany nowe z fabryki Beosendorfera, Schweighofera, Heitzmana, Hofbauera, Hamburgera, Petrofera i innych po cenach bardzo umiarkowanych jak również i fortepiany nieco przegrane od 180 zhr. poczynszy

poleca i za takowe gwarantuje firma J. Balka od 47 lat istniejąca we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 7. 654 **J. Balko Mussil.**

Słuchacz filozofii, filolog, bardzo dobry instruktor z braku znajomości poszukuje lekcji. Bliższa wiadomość listownie: M. N. poste restante. 966

Francuska daje lekcje i zbiorowe u siebie. Choraszczyzna 22. na miejscu. 973

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

Przy ulicy Kopernika l. 7. II piętro 4 pokoje z balkonem, kuchnią, spiżarnią i sklep w parterze d zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość tamże i w magazynie sukien męskich Franciszka Kordysa ul. Teatralna l. 2. 968

3 pokoje i kuchnia do wynajęcia Halicka l. 7. 976

2 lub 3 pokoje do wynajęcia zaraz ul. Kraszewskiego l. 17 II piętro. Bliższa wiadomość tamże na II piętrze, w godz. 2—4 po poł. 959

Pomieszkonia składające się z 6, 5, 4, 3, 2 pokoi z przynależnościami, pokoje kawalerskie, sklepy przy ulicach Brajerow-

skiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej odnajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera Kazimierzowska 37. 574

2, 3, 4, 8 pokoi I piętro, balkon, 2 pokoj-kawalers-ic. Ul. Kraszewskiego 23. 969

2 pokoje, przedpokój, kuchnia i 2 pokoje i kuchnia, do wynajęcia przy ulicy Mikołaja l. 2. B. 968

3, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, ogród. Kurnicka 17. 928

Pokój frontowy umeblowany ulicą Batorego l. 24. II gie piętro. 945

3 pokoje z kuchnią, spiżarnią i siłownią ulica Ossolińskich l. 8. 944

Na Rurach l. 10 A jest jeden duży frontowy pokój na drugim pięttrze do najęcia. 961

Korespondencje prywatne.

Do mojej niedobrej sąsiadki.
Kocham Cię zawsze jednak i wierzę w Ciebie niezachwianie! Wiem że napiszesz, gdy będziesz mogła — ale narać Cię nie chcę. Błagam tylko przez pamięć tych chwil uroczystych dotrzymaj, coś przyrzekła. Zycję narodziła, iż Cię ujrze! Nie zapominaj o twym przyjacielu, który Ci zawsze pozostanie wierny. 965

Mieszkam obecnie
ulica Sakramentek liczbą l. B.
Henryk Milewski.

Powróciłem Dr. Z. Krówczyński.

Wszech nauk lekarskich Dr. K. KADEN

lekarz chorób dzieci
ordynuje od 3 — 4 ulica Sykstuska 8.

4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego

jakoteż
obligacje 4 1/2% pożyczki krajowej
kupuje i sprzedaje
pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien
dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincji wykonują się bezwzględnie bez dołczenia prowizji.

Przyjechali do Lwowa

dnia 1. września 1887.

Hotel Francuski. M. Przesmycka z Gubernji, podolskiej, J. Broeder z Podhorodec, W. Łukaszewski z Wołynia, A. Huth z Berlina, S. Doktor z Wiednia, R. Nosalek, z Wiednia, J. Rosenberg z Wiednia.

Hotel Żorża. A. Czaykowski z Dusanowa, H. Teitelbaum z Węgier, M. Skibniewski z Podola ross., A. Dr. Nazarkiewicz z Podola ross., St. Moraczewski z Krakowa, J. Paschka z Wiednia, J. Głazewski z Chmielowej.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEU ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny. **MUZEU PRZEMYSŁOWE W RATUSZU**, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dni 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny. **NIEUSTAŁA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH**, plac św. Ducha, w dni powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 cnt. **MUZEU IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, l. 18.

Zagraniczne monety i banknoty
kupuje i sprzedaje
po najprzystępniejszych cenach
August Schellenberg
Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie

Przekazy na wszystkie większe miasta Europy i Ameryki.
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“.

KAROL MIKULI
udzielać będzie gry na fortepianie i kompozycji
począwszy od 1. września b. r. w własnym mieszkaniu przy ulicy Chorążczyzna nr. 12.
Bliższej wiadomości co do przyjęcia powzięć można w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego. 131

Handel sukna i towarów wełnianych
modnych — pod firmą
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek liczba 33. i rok założenia 1841

połączone towary jesienno-zimowe sezonu zesłało po bardzo niższych cenach, również resztki tego towaru nadzwyczaj korzystnie.
Cennik na sezon 1887/8 już wyszedł i wysła się na każde żądanie franco.
Mato je modne na sezon 1887/8 już nadeszły.

MAGAZYN TAPEŃ
A. KRZYSZTOFOWICZA
Lwów, plac Halicki 1. 2.

w Czerniowcach, ulica Główna liczba 17.
otrzymał 143

Kołdry wełniane litewskie
w powabnych deseniach
po cenie od 7 złr 50 centów. do 25 złr. za sztukę. 160

Prymarjusz szpitala powszechnego
Dr. EDWARD SAWICKI
ordynuje od 1. Września r. b. w Rynku 28. II. p.
w godzinach zwyczajnych.

Saxlehnera źródło gorzkie.
Hunyadi János

analizowana przez Liebiga, Bunsena, Freseniusa, również wypróbowana i za najlepszą uznana od takich znakomitości lekarzy jak Bamberger, Koranyi, Lorinser, Moleschott, Virchow, Scanzoni, Fauvel, Botkin, Zdekauer, Kosinowski, Chalubiński, Szokalski, Hugenberger, Nussbaum, Esmarch, Schultze, Wunderlich, Friedreich, Spiegelberg i inni, zasługuje słusznie na nazwę

Najskuteczniejszej i najlepszej ze wszystkich wód gorzkich.
Uprasza się uprzejmie, dla uniknięcia szkodliwej przemiany, żądać wyraźnie 2000-54
„Saxlehnera naturalną wodę gorzką“
Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i w wielu aptekach.
Właściciel: **Andrzej Saxlehner, Budapeszt.**

Kopalnia nafty

od kilku lat ropodajna z odpowiednim terenem jest do sprzedania za gotówkę lub za procent brutto produkcji.

Bliższej wiadomości udziela p. M. B. Leopold w Męcinie p. Gorlice. 200

Paulina Lachner Kościelecka 211
już od przeszło dziesięciu lat nauczycielka w szkole muzycznej p. L. Marka udziela lekcji gry na fortepianie we własnym mieszkaniu przy ulicy Zimorowicza 1. 15. I. piętro. Raz w tygodniu wspólnie ćwiczenia wszystkich uczennic bezpłatnie.

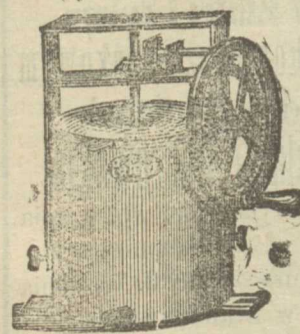
„Modna dama“

komedja w 4 aktach Lewskiego wyszła już z druku i jest do nabycia w księgarni Polskiej i Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie za cenę 75 cent. 224

UŻYWANE
KSIĄŻKI SZKOLNE
ORAZ INNE
kupuje, sprzedaje i zamienia
ANTYKWIARNIA
LEONA BODEKA
we Lwowie
L. 18.
ulica Ormiańska
naprzeciw
Ormiańskiej Katedry.
Obstalniki z prowincji odwrotną pocztą.

Cud wiedeńskiego przemysłu!
Dziecko 8-letnie robi na mej, dla całej Europy patentowanej

Maśnicy Rapid
(system dwusieczny)



ze słodkiego mleka, śmietanki lub śmietany w 4 minutach największą ilość najczystszej i najsmaczniejszego **Masła stołowego.**

Maszynę tę, sporządzoną z najprzedniejszego metalu, uznano na wielu wystawach wiele znakomitych powag za niezbędną w gospodarstwie domowym, odseparowała medalami złotymi i srebrnymi. Prócz zadziwiającego wykonywania jest ta maszyna ozdobą w domu.

Celem umożliwienia każdemu nabycia tejże ustanowiłem zdumiewająco niskie ceny:

- Nr. I. 5 ltr. pojemności zł. 7-20
- „ II. 10 „ „ 11-50
- „ III. 25 „ „ 35-
- „ IV. 45 „ „ 45-

wraz z termometrem i wskazówką użycia.
Na zamówienie wykonuje się akuratanie innej wielkości.
Dostać można jedynie przez jeneralną agencję **Balsam, Wien II. Unt. Augartenstrasse 35.** za gotówkę lub pobraniem.

Skład drzewa opałowego

I. 99 przy ulicy Grodeckiej
otworzyli 201
Członkowie byłego Towarzystwa spożywczego we Lwowie
zawiązani w osobną spółkę dla dalszego prowadzenia interesu zakupna i sprzedaży drzewa.
Drzewo zdrowe, miara pełna, ceny najniższe.
13 złr. w. a. za 1 stos czterometr. drzewa bukowego.
Adres spółki: I. 9. plac Marjacki.

Siarczan miedzi (siny kamień) i Korzeń mydlany do prania wełny

poleca 9
JÓZEF HANKE

Skład farb i handel materiałów pod „Czarnym Psem“ we Lwowie, Rynek 1. 38. we własnym domu.

Pasy do maszyn
z najlepszych skór belgijskich skóra szyta i nitowane — poleca
Karol Fibich
Lwów, plac Bernardyński 15.

Upiera całkowite lub części, siedła, uzdy, gurdy i t. p. — Torby szkolne, paski na książki i do plaidów. — Kamusze czarne, zółte, jasne wyłącznie skórkowe, szelki gumowe i skórzane, pugilaresy bez zamków, obróżki dla psów i t. d. 212
Przyjmuje wszelkie zamówienia i naprawy wchodzące w zakres rymarski i galanteryjny.

Korzystne kupno.
Z powodu przesiedlenia się jest sklep korzenny z handlem win i delikatesów i pokojem do śniadań (stara renomowana firma) w Stanisławowie na ożywionym punkcie miasta położony pod korzystnymi warunkami z wolnej ręki do sprzedania.
Bliższa wiadomość w administracji Kurjera Lwowskiego pod „Ch. M. w Stanisławowie“ 216

Do sprzedania
Folwark Kolińce
pół mili od Tłumacza i stacji kolejowej. Zawiera 400 morgów roli, 200 m. lasu, i 30 m. łąk. Wysiano pod zimę pszenicy 100 korcy, żyta 50 korcy. Może nastąpić sprzedaż i parcelami po 50, 100 lub więcej morgów.
Bliższą wiadomość udziela S. B. w Kolińcach p. Tłumacz. 177

Przedwzrosty tylko ze znaniem „kaszmir“!
Cierpiącym na podagrę i reumatyzm poleca się prawdziwy
Pain-Expeller
„skotwic“ jako bardzo skuteczny środek domowy.
Do nabycia prosić we wszystkich aptekach!

Morszyn
Zrojowisko solankowo-borowinowe
Zakład wodo-leczniczy
Kąpiele słoneczne
przyjmuje pacjentów przez całe lato
610 **Dr. Aleksander Medwey.**

Białość, świeżość i delikatność twarzy otrzymuje się po kilkakrotnym użyciu

HELANTYNY
Cudowny ten środek jest specjalnym wynalazkiem

Jana Ihnatowicza
magistra farmacji i chemika sądowego, właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych 1604a
we Lwowie ulica Kopernika liczba 3., w Krakowie, Sukiennice 1. 20., w Czerniowcach, Rynek 1. 2.

Podagra, Reumatyzm, Piasek w Urynie
NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY
Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriela w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi zwirowe w moczu czyli urynian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych schorzeń. Leczenie Solą Lithiną przyjmowaną w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych schorzeniach z pomysłniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.
We Lwowie, w aptekach PP. MIKOŁASCHA i WEWIÓRSKIEGO; w Krakowie, PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAWCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

JEDYNY MAGAZYN
ROBOT RĘCZNYCH
został z dniem 1. lipca przeniesiony z ul. Jagiellońskiej 1. 4.
na Rynek, 1. 15. I. piętro.
Poleca **koronki, roboty ręczne**, hafty etc. rozpoczęte i gotowe, oraz przybory wszelkie po umiarkowanych cenach. 1222
Udziela się nauki robót ręcznych.

Weba King.
„Web King“ jest najlepszą, najtańszą i najtrwalszą materją na wszelkiego rodzaju bielizny, posiada ona trzykrotną trwałość zwykłego płótna, a przytem jest o 60 procent tańszą.
Ceny „Web King“:
1 sztuka 8 ctm. szerokości 20 mtr. długa, na grubszą bieliznę złr. 7.—
1 sztuka 88 ctm. szerokości, 20 mtr. długa, na cienką, damską, męską i wszelką różnorodną bieliznę złr. 8-50
1 sztuka 175 ctm. szerokości, 15 mtr. długa na 6-7 prześcieradeł bez szwu zł. 11-80
Tę sam gatunek 200 ctm. szeroki złr. 12-80
1 sztuka 175 ctm. szerokości, 15 mtr. długa, na 6-7 barzo cienkich prześcieradeł złr. 13.—
Wyrób nasz „Web King“ nabyć można **niefalszowany jedynie** w naszych składach. Prośki na żądanie gratis i franko.
M. BAYER i Spółka
skład fabryczny płócien, stołowej bielizny i gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej.
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 1.

Farby olejne
w najlepszym pokóście tarte, gotowe do użytku i szybko schnące do malowania drzwi, okien, ścian sufitów, podłóg, schodów, dachów, domów, werand, sprzętów ogrodniczych i gospodarczych, narzędzi rolniczych i t. p.


Farby olejno-lakierowe i bursztynowo-lakierowe
nadające kolor i połysk za jednorazowym pociągnięciem i szybko wysychające.

Farby do Fasad
rozpuszczalne w wapnie do kolorowania budynków w 36 kolorach.

Wszelkie gatunki lakierów
krajowych i zagranicznych do robot wewnątrznych, zewnętrznych, do drzewa, żelaza i skór.

PEPZIE
wszelkie gatunki z najlepszej renomowanych fabryk sprowadzane

poleca
Józef Hanke
we Lwowie
Skład farb i handel materiałów



pod "Czarnym Psem"
Rynek I. 38, we własnym domu.
Na żądanie wysyła chętnie bezpłatnie wzory z podaniem cen oraz i kompletne cenniki towarów składów swoich franko porto.

Grand Circus Sidoli
na placu Castrum we Lwowie.

W Sobotę 3-go września 1887.

Świetne przedstawienie
i po raz pierwszy

KOPCIUSZEK

wielka pantomina, wykonana przez 80 dzieci w wieku od 4—12 lat.
Jutro w Niedzielę 4go września 1887.
Dwa świetne przedstawienia.
Z poważaniem **Teodor Sidoli**, dyrektor.

Dr. Berger
specjalnie dla chorób płciowych
Poradnik jego zł. 1-20
Ulica Karola Ludwika I. 7.
Ordynacja dyskretna także listownie. 116

KURS NAUK
w wyższym Zakładzie naukowo-wychowawczym
W. Niedziałkowskiej
Lwów, ulica Jagiellońska I. 7.
rozpoczyna się dnia 6. września.

Wpisy uczennic dochodzących, jakoteż stałych pensjonarek trwać będą od dnia 30-go sierpnia w godzinach od 10. rano do 6. po południu.

Francuzka i Niemka rodowita są w domu dla niestannej konwersacji w językach francuskim i niemieckim. 191

CHOCOLADE
JORDAN & TIMAEUS
WIEN-PRAG BODENBACH BUDAPEST.
ECHTER ENTOELTER
CACAO

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecją, lecz wszelkie choroby syfilityczne i skórne od kilkunastu lat praktykujący
Specjalista lekarz chorób wenerycznych i skórnych
D. K. Kurpiel
ul. Sobieskiego I. 12 we Lwowie.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 5.
Także listownie, wysyła na żądanie leki pod dyskrecją.

Zmiana lokalu
Założona w r. 1885 przy ulicy Jagiellońskiej I. 16.
DRUKARNIA POLSKA
przeniesioną została na ulicę Sobieskiego I. 28. I. p.
Zaopatrzony jest w pospieszne maszyny, wielki wybór nowych czcionek, wykonuje wszelkie w zakres sztuki drukarskiej wchodzące roboty w najkrótszym czasie i po cenach najprzyzwoitszych.

Kurs nauk
rozpoczyna się
w moim Zakładzie
dnia 1. Września
zapisy w dniach 30 i 31 Sierpnia
Marja Bielska
Lwów, ulica Ossolińskich
dom księcia Sapielhy. 186

Szkoła fortepianu
JADWIGI DUNIN
we Lwowie
przy ulicy Trybunalskiej I. 4.
(III. piętro). 192
Osoby interesowane raczą się zgłaszać w godzinach od 10tej rano do 1. po południu.
Bliższe szczegóły w szkole.

Znany wielki magazyn galanteryjny
M. WEIN
we Lwowie, plac Trybunalski I. 1.
polecą deszczochrony, płaszcze od deszczu i od prochu i wszelkie przybory do podróży, jakoteż osobny skład obuwia wiedeńskiego po cenach jak najumiarkowszych. 179

PRZESTROGA! Przekonawszy się, że służy do mej restauracji po piwo posyłane, udają się do źródeł tańszych, lecz lichy piwo szynkującej, jak to szan. P. T. Publiczność, niejednokrotnie w ten sposób wyzyskana, sama wykryła i mnie o tem łaskawie przestrzegła, postanowiłem wydawać odtąd sługom, do domu piwo biorącym, bilety na dowód, że piwo z mej restauracji pochodzi. Do domu daję po 16 et. litr najprzedniejszego piwa lwowskiego (leżak marcowy), za które sam płacę browarowi 14 et. litr. — 24 et. litr. najlepszego piwa **okocimskiego**, przewyższającego dobrocią wszelkie piwa zagraniczne.

Firma moja istnieje od r. 1853 i od początku istnienia aż do tej chwili, jestem w mej restauracji sam płatniczym; ręczę zatem za rzetelną miarę i doskonałość piwa, jakoteż za dobór wszelkich artykułów mej restauracji, a jakkolwiek sprzedaję najlepsze piwo lwowskie litr po 16 et. do domu, mniej mam przy tem korzyści, aniżeli źródła tańsze, które placę pewnym browarom po 9 et. litr. zbywają takowe po 12 et., przeto zyskują 3 centy na litrze, czyli o jednego centa więcej, aniżeli ja na sprzedaży najlepszego wyśtałego piwa lwowskiego. — Donosząc o powyższem zarządzeniu, mam zaszczyt i nadal polecić się łaskawym względem szan. P. T. Publiczności i kreśląc się Jej uniżonym sługą

Naftula Toepfer,
właśc. restauracji we Lwowie, ul. Trybunalska I. 12.

W Zakładzie 8-klasowym
wychowawczo-naukowym
dla Panienek
Melanji Dabrowskiej
rozpoczynają się wpisy dnia
27go Sierpnia,
zaś kurs szkolny 3. Września
w **Stanisławowie**
ulica Sobieskiego I. 11.

Ważne dla właścicieli.



Podpisany ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że bardzo doniosłe wynalazki, które w wielu krajach są zaprowadzone z największą korzyścią, zaprowadziłem we Lwowie i na prowincjach a mianowicie: studnie wiercone, cembrowane żelazne, hermetycznie zamknięte, że mada i woda zaskórna nie wehodzi, studnie w gorzeńiach do zastarczające wody według potrzeby do maszyn parowych. Na żądanie mogą służyć rury szwajcarskie. Jednostajne z małą różnicą od nitowanych. Odnośne w tym względzie zapytania skierować proszę do dotychczasowej w gorzeńiach do PP. Dzierżuszyckiego, Polanowskiego, Kilanowskiego i Müntera. Dalej ustawiam pompy w studniach cembrowanych i w piwnicach po najtańszych cenach. Wszelkie roboty studnie dla Lwowa i prowincji wykonuję ku zadowoleniu.

195
Z poważaniem
S. Tremski
Lwów ulica Słoneczna I. 21.

Poszukuje się wspólnika z
kapitałem 2000 — 2500
złr. w. a. do interesu mogącego przynieść znaczne korzyści. Oferty pod adresem: A. B. poste restante. 221

Dra Schweigera
WYCIĄG ROŚLINNY
leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucje, osłabienie męzkie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszcza po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencją albo wprost przez
Dra Schwaigera w Wiedniu,
VIII. Laudong. Nr. 29. 745 (25)

W wielkim wyborze
Obrusy gumowo-ceratowe
ze szlakiem w różnokolorowych deseniach
Ceraty na meble i stoły
w deseniach szkockich
jakoteż
Podkładki przed umywalnię i chodniki
ceratowe, gumowe i z masy korkowej (Linoleum)
polecą
Skład fabryczny wyrobów gumowych
R. KRIMMERA
we Lwowie, hotel Żorza.

ZUPEŁNIE
bezpieczna lampa naftowa!
Niebezpieczeństwo eksplozji i pożaru całkiem wykluczone



Przy lampie takiej, choćby się przewróciła, będąc już zaświeconą, nie może eksplodować a zatem wszelkie niebezpieczeństwo jest wykluczone.
Prospekt na żądanie gratis.
Generalny zastępca dla Galicji i Bukowiny
ZYGMUNT FREY we Lwowie
Biuro i skład ulica Hetmańska I. 8. (Hotel Langa).

UNIWERSALNA LAMPKA BEZPIECZEŃSTWA Patent Siemanga